

Ratujmy murawy *nad Bobrem!*

Murawy kserotermiczne – jedno z najrzadszych siedlisk w Polsce, jedyne miejsce życia gatunków stepowych, potrzebują naszej pomocy by przetrwać! Mowa tu o kompleksie muraw nad dolnym Bobrem pomiędzy miejscowościami Prądocinek i Brzeźnica, na południe od Krosna Odrzańskiego, pięknych ciepłych zboczach wciąż jeszcze pełnych rzadkich roślin i owadów. To jeden z obiektów proponowanych do ochrony rezerwatowej w wydanej przez Klub monografii „Rezerваты przyrody w woj. lubuskim – przeszłość, terażniejszość, przyszłość”, niestety na ich skuteczną ochronę przez Państwo nie widzimy szans.

Murawy ciągnące się na długości kilku kilometrów zajmują strome zbocza prawej strony doliny rzeki Bóbr, schodząc prawie do samego brzegu lub zajmując skłony w pewnym oddaleniu od rzeki, jak to ma miejsce w okolicach wsi Brzeźnica czy w Prądocinku.

Są inne od tych jakie znamy i chronimy w Owczarach i nad dolną Odrą. Należą jednak również do typu siedliska chronionego w sieci Natura 2000 i występuje tu cała gama wyrzuć, typowych dla muraw, rzadkich, zagrożonych i pięknie kwitnących gatunków, między innymi pszeniec różowy, przelot pospolity, wiązówka bulwkowata, krwiściąg mniejszy, dzwonek boloński i skupiony, przymiotno ostre, przetacznik pagórkowaty, szaflwia okrągowa, len przeczyszczający, traganek pęcherzykowaty, wyka długożagielkowa, krzyżownica czubata, gorysz siny i pagórkowy. U podstawy muraw, w miejscu trochę wilgotniejszym, wyciąga się do słońca niedośpiałek maleńki, drobna roślina z rodziny pierwiosnkowatych. Spośród grzybów występuje tu bardzo interesujący gwiazdosz czarnogłowy i wiele innych. Wszystko to razem tworzy trudny do opisanie klimat pięknej, kwietnej łąki nad którą w słoneczne dni unoszą się dziesiątki gatunków motyli, pszczoł i innych owadów.

Dawniej murawy nad dolnym Bobrem zajmowały kilkadziesiąt hektarów, jednak dziś większość z nich powoli, lecz systematycznie przekształca się w zarośla krzewów lub nieciekawę łąki. Powodem jest brak użytkowania. Murawy zarastają, głównie krzewami tarniny i derenia, pilnie wymagają użytkowania, najlepiej wypasu owiec i kóz. Są także zagrożone zasypywaniem szczątkami roślin uprawnych



*Pszeniec różowy *Melampyrum arvense*.
Fot. Romuald Piotrowski*



Murawy pod Brzeźnicą. Fot. Piotr Kobierski



*Wyka długożagielkowa *Vicia tenuifolia*.
Fot. Piotr Kobierski*



*Przetacznik pagórkowy *Veronica teucrium*.
Fot. Piotr Kobierski*

WESPRZYJ akcję Murawy nad Bobrem!

Na stronie Klubu Przyrodników - www.kp.org.pl - uruchomiliśmy zbiórkę funduszy na wykupienie w celu ochrony najcenniejszych muraw nad Dolnym Bobrem.

W ciągu najbliższych 1 - 2 miesięcy chcielibyśmy zebrać około 45.000 zł. Kwota ta umożliwi nam start - geodezyjne wydzielenie i zakup najcenniejszego i najsilniej zagrożonego fragmentu muraw. Zbiórkę prowadzić będziemy do końca grudnia i liczymy, że jeszcze w tym roku dokupimy kilka kolejnych działek.

Zachęcamy do wsparcia akcji, każda, nawet najmniejsza kwota to kilka metrów kwadratowych murawy uratowanej przed zarośnięciem czy zabudową. Nasze konto to: Santander Bank O/Świebodzin 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645.

W tytule przelewu proszę wpisać „Wsparcie akcji Murawy nad Bobrem”. Serdecznie dziękujemy!



Fot. Tomasz Krzyśków



Ratujemy murawy nad Bobrem. Fot. Andrzej Jermaczek

oraz splywem nawozów z przylegających pól. Jednak największym zagrożeniem, które pojawiło się stosunkowo niedawno, jest możliwość zabudowy rekreacyjnej. Wiele działek z murawami, szczególnie w pobliżu miejscowości, zostało wystawionych na sprzedaż. Zabudowa to ich koniec!

Przy obecnym stanie ochrony przyrody w Polsce na skuteczne zabezpieczenie i aktywną ochronę muraw nad Bobrem nie ma najmniejszych szans. W ciągu najbliższych kilkunastu lat zarosną lub zostaną zabudowane. Dlatego Klub Przyrodników postanowił wykupić część z nich i aktywnie chronić, wykorzystując ponad 20 lat doświadczeń. Jesteśmy po wstępnych rozmowach z kilkoma właścicielami i jest realna szansa na stworzenie kolejnej klubowej ostoi murawowej oraz jej skuteczną ochronę. Możemy kupić na początek kilka hektarów muraw, a w dłuższej perspektywie nawet kilkanaście następnych. Dlatego zwracamy się z apelem do wszystkim swoich członków i sympaty-

ków, jak również do wszystkich innych ludzi kochających przyrodę – kupmy te murawy! Zrzućmy się, kto ile może, żeby dzięki nam to piękno przetrwało. Innej drogi nie ma. Kiedyś udało nam się uratować murawy w Owczarach, później w Gorzowie (patrz str. 24 - 26), uratujemy i te nad Bobrem!

Jeśli zbierzemy potrzebną na początek kwotę około 45 tys. zł, to jeszcze w tym roku postaramy się wydzielić geodezyjnie kilka działek, kupić je i zimą przystąpić do oczyszczania z nalotu krzewów, a następnie wiosną wprowadzić wypas. Jeśli to się uda, to już w przyszłym sezonie będziemy mogli obserwować jak murawy odżywają.

O murawach nad Bobrem ciągle także niewiele wiemy. Oprócz roślin żyje tu bogata entomofauna, liczymy na pomoc entomologów w jej inwentaryzacji. Zapraszamy również miłośników grzybów, mchów i porostów, przyrodników wszelkiej maści, by odkryli całe piękno muraw nad Bobrem. Ale najpierw – KUPMY JE!!!

Romuald Piotrowski